



Sygn. akt IV KS 36/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Marek Siwek

w sprawie **S. R.**,

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k.

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 539e § 1 k.p.k.),

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 września 2021 r.,

skargi prokuratora Prokuratury Rejonowej w C.

na wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 13 kwietnia 2021 r., sygn. akt VII Ka [...],

uchylający w całości wyrok Sądu Rejonowego w C.

z dnia 21 grudnia 2020 r., sygn. akt II K [...], i w tym zakresie

przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z dnia 21 grudnia 2020 r. uznał oskarżonego S. R. za winnego popełnienia czynu z art. art. 286 § 1 k.k.

Rozstrzygnięcie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego S. R. oraz przez samego oskarżonego, który wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżył w całości na swoją korzyść. Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2021 r. uchylił orzeczenie sądu *a quo* w całości i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w C. do ponownego rozpoznania.

W skardze na wyrok sądu odwoławczego prokurator Prokuratury Rejonowej w C. zarzucił orzeczeniu sądu *ad quem* na podstawie art. 539a § 3 k.p.k. naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. polegające na bezpodstawnym przyjęciu, iż w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia na nowo w całości przewodu sądowego, skutkującym uchyleniem wyroku do ponownego rozpoznania.

W konkluzji autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w B. jako sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez prokuratora skarga na wyrok sądu odwoławczego okazała się zasadna, co skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w B. i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi w postępowaniu odwoławczym.

Celem wprowadzonego do systemu prawa karnego procesowego w 2016 r. nadzwyczajnego środka zaskarżenia (skargi na wyrok sądu odwoławczego) jest usprawnienie postępowania przez wprowadzenie kontroli nad zasadnością orzekania kasatoryjnego i — tym samym — ograniczenie zbyt pochopnego wydawania przez sądy odwoławcze rozstrzygnięć o charakterze kasatoryjnym w sytuacji, gdy m. in. możliwości związane z uzupełnieniem postępowania dowodowego stwarzają dostateczne warunki do wydania orzeczenia reformatoryjnego. Podstawy nowego nadzwyczajnego środka zaskarżenia zostały przez ustawodawcę określone wąsko. Skargę na wyrok sądu odwoławczego można

wnieść wyłącznie z powodu naruszenia przez wyrok sądu odwoławczego (którym uchylono wyrok sądu pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania) art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.).

Przesłanki, których zmaterializowanie się uniemożliwia wydanie orzeczenia reformatoryjnego i obliguje sąd odwoławczy do wydania wyroku kasatoryjnego i przekazania sprawy do rozpoznania sądowi pierwszej instancji zostały określone w treści art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Ustawa postępowania karnego wymienia wśród nich (1) wystąpienie którejkolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., (2) konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego oraz (3) konieczność procedowania przez sąd odwoławczy w sposób zgodny z dyspozycją reguły *ne peius*, która ogranicza procesową dopuszczalność wydania przez sąd *ad quem* orzeczenia skazującego w układzie procesowym, w którym sąd pierwszej instancji uniewinnił oskarżonego.

Przedmiotem kontroli prowadzonej przez najwyższą instancję sądową w ramach postępowania zainicjowanego skargą na wyrok sądu odwoławczego jest orzeczenie kasatoryjne objęte skargą na wyrok sądu odwoławczego (art. 539a § 1 k.p.k.), które poddawane jest weryfikacji poprzez pryzmat uchybień wskazanych w przepisie art. 539a § 3 k.p.k., w tym — m. in. — z punktu widzenia tego, czy istniały podstawy do przyjęcia, że konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że badaniu prowadzonemu w toku postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego zainicjowanego wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego nie powinno się nadawać charakteru czysto formalnego. Innymi słowy kontrola przeprowadzana przez najwyższą instancję sądową nie może się ograniczyć li tylko do zbadania samego werbalnego powołania się przez sąd odwoławczy na przepis stanowiący podstawę dla wydania orzeczenia kasatoryjnego w związku z koniecznością przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w rozumieniu dyspozycji przepisu art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Istotne jest bowiem przecież nie tylko to (choć ta okoliczność ma także istotne znaczenie z punktu widzenia kontroli przeprowadzanej w ramach postępowania zainicjowanego wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego), czy w realiach sprawy sąd *ad quem* formalnie powołał się na treść przepisu art. 437 § 2 zd. drugie

k.p.k., ale także to, czy zaistniały *in concreto* przesłanki obligujące do postąpienia w myśl dyspozycji art. 437 § 2 zd. drugie *in principio* k.p.k., tj. do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi *a quo*.

Rzecznik oskarżenia w skardze skierowanej przeciwko wyrokowi Sądu Okręgowego w B. z dnia 13 kwietnia 2021 r. zasadnie podnosi, że wydanie przez ten sąd orzeczenia kasatoryjnego i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w C. nastąpiło z naruszeniem przesłanek określonych w przepisie art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.

Przyjmuje się, że przeprowadzenie przewodu na nowo w całości jest konieczne wówczas, gdy sposób przeprowadzenia dowodów przez sąd *a quo* dotknięty jest tego typu wadliwościami, że samo częściowe tylko uzupełnienie postępowania dowodowego przez dodatkowe przeprowadzenie dowodów przez instancję odwoławczą byłoby niewystraczające, a to właśnie z powodu uchybień w zakresie sposobu przeprowadzenia całego postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji (warunek, o którym mowa w treści przepisu art. 437 § 2 k.p.k. jest spełniony, gdy całość dowodów nie została wadliwie przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji, por. wyrok SN z 5 marca 2019 r., sygn. IV KS 10/19). W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., sygn. I KZP 3/19 (OSNK, z. 6/2019, poz. 31) wskazuje się na to, że konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji.”

Należy przypomnieć, że zmiany legislacyjne dokonywane stopniowo przez ustawodawcę latach 2013-2016 spowodowały zasadniczą reorientację modelu postępowania odwoławczego. Akcent został obecnie przesunięty przez ustawę na „apelacyjność” postępowania odwoławczego, z szeroką możliwością prowadzenia

postępowania dowodowego, a wprowadzone do kompleksu przepisów normujących postępowanie apelacyjne w znaczący sposób ograniczyły dopuszczalność orzekania o charakterze kasatoryjnym z powodów związanych z koniecznością uzupełniania postępowania dowodowego. W tym zakresie znamieną jest ewolucja, którą przeszedł przepis art. 452 k.p.k., który do końca czerwca 2013 r. upoważniał sąd *ad quem* tylko do uzupełnienia przewodu sądowego o przeprowadzenie na rozprawie apelacyjnej dowodu (i to także wyłącznie w wyjątkowych przypadkach) jeżeli przyczynić się to miało do przyspieszenia postępowania, a nie było konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub znacznej części. Przepis ten zakazywał sądowi odwoławczemu prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy (§ 1 art. 452 k.p.k. w brzmieniu do dnia 30 czerwca 2015 r.). Następnie jednak (od 1 lipca 2015 r.) ustawodawca dokonał liberalizacji tych rygorystycznych ograniczeń dopuszczalności prowadzenia postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym przez zezwolenie sądowi apelacyjnemu na przeprowadzanie dowodów na rozprawie lub przed nią, o ile tylko nie aktualizowała się konieczność przeprowadzenia przewodu w całości. W dalszej kolejności (zmiany ustawowe wprowadzone w roku 2016 i obowiązujące od dnia 15 kwietnia 2016 r.) ustawodawca przyjął jednak, że sąd odwoławczy oddala wniosek dowodowy tylko wtedy, jeżeli przeprowadzenie dowodu byłoby niecelowe z przyczyn określonych w art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Wyraźne jest zatem przesunięcie punktu ciężkości w zakresie funkcji sądu odwoławczego polegające na tym, że prowadzenie postępowania dowodowego w procesie karnym przestało być obecnie wyłącznie domeną sądu *a quo*, a sąd *ad quem* nie jest już tylko organem, którego obowiązki ograniczają się do funkcji kontrolnej — na gruncie obowiązującego stanu prawnego spełnia on także rolę sądu *meriti*, gdy tylko w postępowaniu odwoławczym ujawnia się potrzeba i możliwość uzupełniającego przeprowadzenia dowodów. Na sądzie odwoławczym spoczywają zatem *de lege lata* istotne obowiązki w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego, a wydanie orzeczenia kasatoryjnego, u którego podstaw leżą względy związane z koniecznością prowadzenia dowodów zostały ograniczone tylko do zupełnie wyjątkowych sytuacji (art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k.). Dokonując oceny zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego w B. należało mieć na względzie

powyższe uwarunkowania normatywne, które sprzeciwiają się obecnie wydaniu przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego w sytuacji, gdy przeprowadzenie przewodu sądowego w całości od nowa nie było — tak jak w niniejszej sprawie — konieczne, bowiem wystarczające było uzupełnienie postępowania dowodowego o przesłuchanie dodatkowych świadków czy przeprowadzenie dowodów z dokumentów.

Sąd *ad quem* w uzasadnieniu zaskarżonego obecnie skargą na wyrok sądu odwoławczego orzeczenia nie sygnalizuje jednak na istnienie uchybień wskazujących na potrzebę przeprowadzenia przewodu sądowego na n o w o w c a ł o ś c i. I to ani tych odnoszących się do wadliwości „wszystkich czynności procesowych” (powołana wyżej uchwała I KZP 3/19), ani tych odnoszących się tylko (co miało szczególnie istotne znaczenie w realiach procesowych niniejszej sprawy) do czynności o charakter dowodowym. Swoje rozważania (pkt. 3.1 uzasadnienia formularzowego: *Stanowisko sądu odwoławczego wobec zgłoszonych zarzutów i wniosków*) – chodź wyrażone na kilku stronach – ograniczył do wskazania, że należy bądź to dokonać ponownej oceny niektórych dowodów już przeprowadzonych w sprawie, bądź też przeprowadzić dodatkowe dowody. Nie wskazuje jednak sąd odwoławczy na to, na czym miałyby polegać uchybienia procesowe powodujące, że postępowanie dowodowe przed sądem *a quo* dotknięte jest na tyle istotnymi brakami (i to w całości), że konieczne jest przeprowadzenie przewodu sądowego na nowo (tj. także w zakresie przeprowadzonych do tej pory dowodów), by w sposób nie budzący wątpliwości przesądzić o sprawstwie S. R. czy jego braku. Analiza wywodów sądu odwoławczego przedstawionych w pisemnych motywach ani nie dostarcza informacji o powodach, dla których sąd ten uznał, że „postępowanie przed Sądem Rejonowym dotknięte jest na tyle istotnymi brakami, że wymagane jest przeprowadzenie przewodu sądowego na nowo w całości tak, aby w sposób niebudzący wątpliwości przesądzić sprawstwo oskarżonego lub jego brak”, ani nie wskazuje na to, dlaczego nie mogą one stanowić podstawy do dokonania ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa oskarżonego. Sąd okręgowy nie tylko nie wykazał, aby sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy prawa procesowego, tj. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., ale brak jest argumentacji wskazującej na konieczność powtórzenia całego przewodu sądowego

na nowo. Przeciwnie, z uzasadnienia wynika, że sąd *ad quem* widzi potrzebę tylko częściowego przeprowadzenia postępowania dowodowego („pozostały niewyjaśnione istotne okoliczności, a zaniechanie w tym zakresie wyklucza ową prostotę całej sprawy [...] winny one zostać zatem wyjaśnione i pogłębione przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, w szczególności w trakcie przesłuchania oskarżonego, a także jego małżonki [...]).

Sąd Okręgowy w B. podnosi, że „kluczowym z punktu widzenia przedmiotu postępowania było ustalenie, czy oskarżony polecając komornikowi kontynuowanie egzekucji miał świadomość, że jest ona bezprzedmiotowa wobec spełnienia przez dłużnika świadczenia jeszcze przed jej wszczęciem, a tym samym, czy wprowadził go w błąd dążąc do uzyskania nienależnej korzyści majątkowej”. Należy jednak podkreślić, że ewentualnie wahania i wątpliwości Sądu Okręgowego w B. w zakresie znamienia umyślnego wprowadzenia w błąd przepisu typizującego występki oszustwa nie mają jednak żadnego związku z koniecznością przeprowadzenia przewodu w całości na nowo. Brak jest dostatecznych podstaw ku temu, by kwestionować prawidłowość przeprowadzenia i walor procesowy dowodów (zeznania pokrzywdzonych, wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków, dokumenty zgromadzone w sprawie, m. in. wniosek egzekucyjny z 15 lipca 2019 r. itp.) dotychczas zgromadzonych i przeprowadzonych w niniejszej sprawie w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w C.. Już ta okoliczność sama w sobie stała na przeszkodzie dopuszczalności orzekania kasatoryjnego przez Sąd Okręgowy w B. w oparciu o podstawę wskazaną w przepisie art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k., bowiem na etapie postępowania przed sądem *meriti* nie doszło do wystąpienia żadnych uchybień, które mogłyby odmawiać wartości przeprowadzonych w tym postępowaniu dowodów na podstawie których Sąd Rejonowy w C. dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i skutkować potrzebą przeprowadzenia przewodu na nowo w całości. Rzeczą sądu *ad quem* powinno być zatem — po rozstrzygnięciu rysujących się jego zdaniem wątpliwości — zdecydować, czy możliwe jest wydanie orzeczenia na podstawie dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego i jego oceny, czy też orzekanie w instancji odwoławczej wymaga uzupełnienia postępowania dowodowego o określone dowody.

Marginesowo tylko — abstrahując już od tego, że w niniejszej sprawie, jak już powiedziano, nie zmaterializowała się potrzeba przeprowadzenia przewodu w całości na nowo — należy zwrócić uwagę na to, że wskazując na potrzebę uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd *a quo*, Sąd Okręgowy w B. nie do końca precyzyjnie wskazał na konkretne dowody, które miałyby zostać przeprowadzone przez Sąd Rejonowy w C. w trakcie ponownie prowadzonego postępowania pierwszoinstancyjnego. W głównej mierze sąd odwoławczy wskazuje na okoliczności, które budzą jego wątpliwości i powinny zostać ustalone bądź wymagają wyjaśnienia w drodze ponownej analizy przeprowadzonych już dowodów, nie wskazując jednak na konkretne czynności, które powinny zostać przeprowadzone przez sąd *meriti*. Wskazują na to choćby takie sformułowania sądu odwoławczego jak: „w tym kontekście wyjaśnienia wymaga także”, „weryfikacji powinny podlegać”, „należy dążyć do wyjaśnienia” czy „należy wyjaśnić przyczyny takiego postępowania”. Dopiero w ostatnich akapitach uzasadnienia sąd *ad quem* wskazał na konieczność przesłuchania A. B. (nieprzesłuchanej do tej pory w dotychczasowym postępowaniu) czy żony oskarżonego S. R.. Prócz powyższych dowodów Sąd Okręgowy w B. B. nie precyzuje jakie inne dowody miałyby zostać przeprowadzone w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Należy jednak zauważyć, że przesłuchania ww. osób z powodzeniem może dokonać sąd odwoławczy w ramach rozprawy apelacyjnej. Co więcej, obowiązujący obecnie model postępowania apelacyjnego wręcz nakłada na sąd odwoławczy taki obowiązek, jeśli nie jest konieczne powtórzenie przewodu sądowego na nowo w całości. To samo dotyczy sfery oceny dowodów: dostrzeżone w toku postępowania odwoławczego wątpliwości mogą i powinny zostać usunięte samodzielnie przez sąd odwoławczy.

Mając powyższe na uwadze, stwierdziwszy, że zaskarżony wyrok sądu *ad quem* uchybia przepisowi art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. określającemu kryteria dopuszczalności wydania orzeczenia kasatoryjnego w związku z koniecznością przeprowadzenia przewodu w całości na nowo, skargę na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w B. wniesioną przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w C. należało uwzględnić, zaskarżony wyrok uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania temuż sądowi. W ponownym postępowaniu Sąd

Okręgowy w B. — jeśli uzna, że jest to niezbędne z uwagi na dokonanie prawnokarnej oceny zarzucanego oskarżonemu S. R. czynu z art. 286 § 1 k.k. uzupełni postępowanie dowodowe w niezbędnym zakresie, pozwalającym mu na przesądzenie – w sposób nie budzący wątpliwości – o sprawstwie oskarżonego lub jego braku.